Ner 84. ROK 1837. CZWARTEK 13 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Waleryana Męczen.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Myślimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1.''' 492	† °2, 1	2.''' 14	Pn. Wshodni średni	Pochmurno	
12	2	0, 825	† 0. 8	2, 13	„ mocny	„ „	Snieg
	10	0, 792	† 0 7	2, 21	Pł. Wschodni średni	„	Snieg

Cześć Urzędowa.

Nro 353. *S. N. I.*

PREZES
SĄDU NAJWYZSZEJ INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

Stósownie do art. 118 K. C., podaje do publicznej wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego, wyrokiem z dnia 14 lutego r. b. na żądanie Marcyanny z Makulskich Wysockiej wydanym, nakazał wyszukanie nieprzytomnego męża jej Sebastyana Wysockiego, drogą inkwizycyi zwyczajnej, do uskutecznienia której delegował Sąd pokoju okręgu I. M. Krakowa.

W Krakowie dnia 30 marca 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,
MĄKOLSKI
(2r.) Sekretarz *Sykłowski.*

Cześć Polityczna.

— *Kraków* 12 *Kwietnia* —

W dniu 9 Kwietnia 1837 roku, zasnął wiecznym snem w pokoju sprawiedliwych: *Michałowski Józef*, Senator dożywotni krainy naszej, od jej utworzenia ten urząd piastujący. Ogłaszając tę żałobną wiadomość, o zgonie człowieka, który we wszystkich stosunkach towarzyskiego życia, był zawsze równie miłym jak przykładnym. — Wstrzymujemy się od wszelkiego sądu życia jego publicznego; — gdyż tylko bezstronna i nieuległa nikomu potomność, może sądzić sprawiedliwie mężów przy sterze rządu będących, i na ich postępowanie zasłużone wydawać wyroki. — Lecz te nie ubliżą pamięci zmarłego, bo cnoty prywatne pochodzące z dobrych skłonności serca, są zawsze pewną rękojmią cnót publicznych. — A nieprzyjaciel tylko jeżeli mógł go mieć Michałowski, zaprzeczyłby temu, że siedmdziesiąt-letnie życie tego Męża, było obrazem dziejów cnotliwego człowieka; — uwielbiając śledzili je i rozważali, przyjaciele, krewni, dzieci, chcąc się nauczyć pozyskania tej czci jakiej od wszystkich doznawał, tego szczęścia, które nawet w śród nieszczęścia na łonie familii stwarzał; i tej sławy poczciwego i prawego obywatela, co jego wspomnieniu zawsze towarzyszyć będzie. — Z spokojném czołem, z ufnością w Bogu, jako cnotliwy Mąż

patrzył w ostatnich chwilach życia na przybliżającą się wieczność, ten koniec wszystkich nikczemności świata, za któremi próżność i nierozum z narażeniem nieraz własnej sławy uganiają się, jak gdyby wiecznie trwać miały. — A jeżeli żal jaki skonaniu jego towarzyszył, to chyba że konał, nie mogąc poraz ostatni uściskać wszystkich lubych mu dzieci, i błogosławieństwem ojcowskiém umocnić ich w cnotach, dla których za życia szczycił się że był ich ojcem.

Zwłoki tego Męża serdecznemi łzami stroskanéj familii i wszystkich znających go z bliska skropione, odprowadzone zostały od licznie zgromadzonéj publiczności w dniu wczorajszym na cmentarz, bez wszelkich oznak należnych Jego godności, gdyż taka była ostatnia wola zmarłego. — Dziś zaś w Kościele Panny Maryi odbyło się żałobne nabożeństwo w obec Senatu, Akademii, Kapituły, Sądownictwa, wszelkich władz krajowych i zgromadzonych przyjaciół i powszechności; — na którém JW.JW. Franciszek Xawery Zglenicki Biskup Gortyneński, Sufragan Administrator Dyecezyi Krakowskiéj, odprawił mszą wielką; a JW.JX. Łetowski Ludwik, Kanonik Katedralny Krakowski, miał mowę pogrzebową.

— *Petersburg* 18 (30) *Marca.* —

W wydziale ministerstwa spraw zagranicznych następujący urzędnicy podwyższeni zostali: *Radzcy kollegialni*: Łabęski, K. Stewen i Kiel, konsulowie jeneralni rossyjscy w Paryżu, Norwegii i Saxonii, do rangi radzcy stanu; *Radzcy dworu*: Smirnów, konsul jeneralny w Genewie; Bacheracht, konsul jeneralny i sekretarz przy ministrze rezydencie w Hamburgu, i Ricard, Sekretarz przy rezydencie C. Rossyjskim w Krakowie, do rangi radzcy kollegijalnego.

— *Z Paryża* 29 *Marca.* —

Ciekawość publiczna więcej jest teraz zwrócona na przesilenie ministeryalne jak na inne okoliczności. *Journal des Débats*, który milczał dotąd w tej mierze, zwraca tylko uwagę na to, że radość opozycyi powinna być dla ministrów nauką, jak dalece jedność jest między niemi potrzebną. Natomiast powiada *Journal de Paris*, iż dla dobrego zarządu Francyą, potrzebne jest wstąpienie do gabinetu pp. Soult i Montalivet oraz pozostanie w tymże hr. Molé.

Projekt do prawa względem tegorocznego zaciągu do wojska w liczbie 80,000 ludzi, został przyjęty większością 219 głosów przeciw szesnastu.

Po sześćdziesięcioletnich robotach, znajduje się nareszcie zamek Vincennes w stanie nakazującym poszanowanie. Wszystkie budynki zabezpieczono przeciwko bombom. Liczbę armat broniących cytadelli, podają na 500. Zrobiono uwagę, że szczególniéj ściana od strony przedmieścia St. Antoine, zwróciła uwagę inżynierów. Cały lasek znajdujący się w odległości strzału armatnego, już nie istnie. Jak wiadomo, załogę warowni Vincennes, składały zawsze dwa pułki, to jest jeden piechoty drugi artyleryi, strzegące cytadelli jak gdyby podczas wojny zapełnionéj bronią i amunicyą i podminowanéj w sposób najmocniejszy.

Mówią co jednak potrzebuje potwierdzenia, że Anglia wysela znaczną siłę wojska do Hiszpanii.

W Brest otrzymano wiadomość, że jenerał Allard, przybył na fregacie *Aube*, do Kalkuty.

— *Dnia* 31 *Marca.* —

Dziś rozeszła się po stolicy wiadomość, że hrabia Sebastiani przyjął rzeczywiście ministeryum interesów zagranicznych, a pan Guizot ministeryum spraw wewnętrznych, lecz wymówił się od przyjęcia urzędu prezesa rady ministrów.

Słychać, że J. K. W. następca tronu szwedzkiego, przybędzie w tym roku do Paryża.

Xiąże Lubecki opuścił dziś Paryż, udając się do Petersburga.

W nadchodzący poniedziałek, ma być niezawodnie zdany izbie parów, raport dotyczący sprawy zbrodniarza Meunier.

Według *Journal de Paris*, minister wojny ułożył plan utworzenia trzech wybornych szwadronów jazdy, które będą używane na eskortę przy królu. Mundury mają być podobne do dawnego korpusu zwane *Garde-du-Corps*; żołd dzienny po 1 fr. na żołnierza.

Z Tulonu donoszą pod dniem 27 b. m., że eskadra przeznaczona na przewiezienie wojska do Bona, a mająca wypłynąć około 25 kwietnia, będzie się składać z 4 okrętów liniowych, 1 fregaty, 7 korwet ładunkowych, 4 brygów, 3 parowych i 22 przewozowych statków. Będzie nią dowodził admirał Hugon.

Piszą z Bajonny pod d. 27 b. m.: »Don Carlos nie oddalał się do d. 24 z Estella. Listy z głównéj kwatery karlistów, wykładają dotąd jeszcze, poruszenia jenerał Espartero, w sposób niekorzystny dla niego. Krystyniści zajmują stale dawne swe stanowiska pod Pampeloną. Pan Serilhes, kommissarz rządu francuzkiego przy wojsku hiszpańskiem, donosi z San Sebastian pod d. 25 b. m., że pojedzie do Bilbao, dla przekonania się, jak dalece wolne są komunikacye. Dnia wczorajszego przybyły do Socoa dwie szalupy holowane przez statek parowy, z 4 armatami i 22 artylerzystami. Te działa mają być ustawione w bliskości mostu Bechobii. Niełatwo pojąć cel takiéj demonstracyi, wyjąwszy okoliczność, iżby jenerał Evans uderzyć z téj strony na karlistów postanowił. Zapewniają, że rząd madrycki postanowił wzmocnić wojsko północne korpusem ruchoméj gwardyi narodowéj z 30,000 ludzi złożonym. (Przypisek). W téj chwili rozeszła się wiadomość, że jenerał Ewans uderzy bezzwłocznie na karlistowską linię.«

— *Dnia 2 Kwietnia* —

Nadeszły tu dziś dwie depesze telegraficzne z Bajonny, pod dniem wczorajszym i dzisiejszym, następującéj treści.

1. »*Bajonna* 1 *kwietnia*. Infant Don Sebastian przybył dziś do Irun z sześciu batalijonami. Dwa bataliony francuzkie udały się zaraz do *Croix-Levée* celem uważania karlistów, i aby na przypadek attaku, zjednać uszanowanie, dla *territorium* francuzkiego.— Espartero siedzi w Bilbao, Evans w San Sebastian, a Sarsfield w Pampelonie.« —

2. *Bajonna* 2 *kwietnia*. Infant D. Sebastian, po obejrzeniu fortyfikacyi Irunu i Fuentarabii, powrócił do Tolozy; zostawił atoli 5000 ludzi od Irun do Oyarzun *eszelonami* ustawionych.« —

W rapporcie zdanym rządowi madryckiemu uwiadamiał Sarsfield o odniesionych korzyściach nad karlistami przed bitwą dnia 16, i obiecywał trzymać się na gościeńcu do Borundy, dla przeszkodzenia D. Sebastianowi, aby nieuderzył na Evansa. — Pokazało się teraz że ani korzyści żadnych nieodniósł, ani też nieprzeszkodził D. Sebastiani do pobicia na głowę Evansa. —

(Papiery hiszpańskie na giełdzie frankforckiéj spadły dnia 5 kwietnia na $21\frac{1}{8}$,—kursa paryzkie z dnia 2 i 3 nienadeszły).

Dziennik angielski *Morning Herald* donosi, że w bitwie dnia 16 pod Hernani, chorągiew 9 pólku legii angielskiéj, dostała się w moc karlistów, —

— *Z Bruxelli* 28 *Marca*. —

Burmistrz w Laeken, pan Deble, udał się dnia wczorajszego z sekretarzem swoim dla zapisania do xięgi cywilnéj kraju, nowonarodzonego syna królewskiego; monarcha był temu aktowi obecny i podyktował stósowne oświadczznie do protokólu, który potém podpisał: minister sprawiedliwości i inni dignitarze korony.

Królowa francuzka, przybyła z młodszemi dziećmi swemi do zamku Laeken.

Zawczoraj aresztowano tu pewną osobę, z któréj ust miała wyjść piérwsza wiadomość o nowym zamachu na życie króla Francuzów.

ROZMAITOSCI.

Metoda Mellina, wyszukiwania wody źródlanéj.

W dobrze polewany garnek gliniany, wkłada się miałko sproszkowanéj siarki, grynspa-

nu i białego kadzidła, każdego po pięć łutów, a po dokładnem przeważeniu, zakopuje się w ziemię podczas suchéj pory czasu i przyrzuca się ziemią. Po 24 godzinach wydobywa się garnek; jeżeli wagi ubyło, to nie można w tém miejscu spodziewać się wody źródlanéj; jeżeli zaś wagi przybyło, to można liczyć na wodę źródlaną, w następującem stopniowaniu: jeźli waga powiększyła się o 2 łuty, można się dokopać wody źródlanéj w głębokości 85 stóp; jeźli na 4 łuty, to w 50 stopach; na 6 łutów, w 37½; na 8 łutów, w 25 stóp; a na 10 łutów, w 10½ stóp głębokości. Prubowanie tym sposobem, byłoby szczególniéj użyteczne przy wierceniu studni artezyjskich.

Wolność rzemiosł.

Jak dalece kwitną Prussy przez wolność na daną rzemiosłom, dowodzą szczególniéj prowincye nadreńskie. Kolonia, zawierająca na początku stulecia według dokładnych obliczeń ówczasowego departamentu, 42,150 mieszkańców, ma ich teraz 66,032; Akwisgran, z 25,700, podniósł się na 38,883. Erefeld, mające w r. 1722 niewięcéj jak 866 mieszkańców, w r. 1777 zamienione na miasto, liczyło 5264, teraz 14,746; Elberfeld od 1800 roku, wzmogło się z 11,720 na 33;162 dusz; Düsselderf z 12,102 na 31,596. Obwód rejencyi kolońskiéj, ma pomnożonéj ludności przez ciąg ostatnich lat dwudziestu z 577,000 na 720,760; cała prowincya nadreńska z 1,907,733 głów na 2,321,661. — Stan majątkowy, czyli stan zamożności, nie da się z taką samą pewnością na liczby oznaczyć; nie można jednak wątpić, że przewyższa o wiele nietylko w ogólnéj massie ale i w pojedyńczéin rozgałęzieniu, z któréjbądź strony nważaćby takowy postanowiliśmy, to jest czyli pod względem gotowizny i własności, czyli też pod względem użytkowania.

— Stan finansów Francyi. —

Ostatniemi dniami, członkom izby deputowanych, rozdana została książeczka, zawierająca nader dokładny, sumiennie i pracowicie zebrany obraz finansowego stanu Francyi. Dziełko to, przebiega historycznie cały stan interesów finansowych Francyi od r. 1807, i zawiera w sobie dokumenta statystyczne nader ciekawe i wielkiéj wagi .Szczególniej zasługuje na uwagę tablica synoptyczna, przedstawująca kolejny stan dochodów i wydatków publicznych od 1830, obok narodowego długu. Od 1830 dochody krajowe wzrastały w stosunkn następującym:

W 1830	1,039,142,115	fr.
— 1831	1,219,310,375	--
— 1832	1,174,620,756	—
— 1833	1,123,994,204	—
— 1834	1,032,345,259	—
— 1835	1,027,400,000	—
— 1836	1,040,467,075	—

Dług narodowy wzrastał wstosunku następującym:

W 1807,	Za Napoleona	1,912,500,000	fr.
— 1821,	— Ludwika XVIII	2,466,000,000	—
— 1829,	— Karola X	4,260,000,000	—
— 1831,	— Ludwika Filipa	5,185,438,457	—
— 1832,	— — — — —	150,000,000	—
Do czego dodać jeszcze należy poż. nar.		150,000,000	—

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Kwietnia.

Dzierżbicki Adam, Spira Michał, Dębińska Amalia, Löwentaal Edward, z Polski; Rohrer Kreisfizyk, Kaluski Józefat, Rosenberg Schewa, Zakrzewski Ignacy, Staduicki Józef, Rostworowski Jan, putko. ros. z. Galicyi; Pniower Iser, Friedländer Szymon, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Nowosielski Franciszek, Marret, Byczkowski Józef, Moszyński Felix, Weinreich, do Polski; Sandor Jan, do Galicyi; Türk, do Pruss.